

# JESTEŚMY



Jednodniówka studentów Wszechnicy Świętokrzyskiej

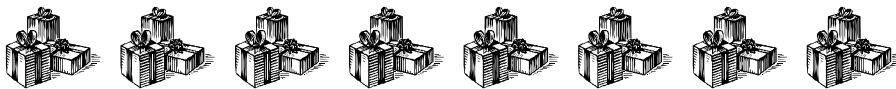
## CZAS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA



Dziecka w Kazimierzy Wielkiej. Część pieniędzy zebrali studenci, resztę dołożył Pan Rektor i dzięki temu dzieciaki miały dobre święta. Na stole pojawiły się smakołyki, których na co dzień nie jadają, były słodczyce.

Tuż przed świętami przedstawiciele Samorządu Studenckiego wraz z kierowniczką dziekanatu WFiT mgr **Justyną Palacz** odwiedzili dzieci, podobnie jak to miało miejsce w ubiegłym roku. Dom Dziecka w Kazimierzy to chyba najbiedniejsza placówka tego typu w regionie. Radość i uśmiech dzieci jest najlepszą zapłatą za okazane im serce.

D.B.



W ślad za artykułem, jaki pojawił się w Słowie Ludu z dn. 12.12.2004 r. Pan Rektor, prof. dr hab. Mieczysław Adamczyk podjął decyzję o przekazaniu 2 zestawów komputerowych dla Pawła Karpola z Kielc oraz dla Wojtka Frączka z Gniezdisk (gmina Łopuszno). Wojtek otrzymał także drukarkę. Ponadto Pan Rektor wspomógł Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w Kielcach wpłacając na konto Stowarzyszenia 500 zł.

## KRÓTKO

□

Anna Szafraniec, studentka naszej Uczelni, znalazła się w gronie dziesięciu najlepszych polskich sportowców w plebiscycie „Przeglądu sportowego”, „Tempa” i pierwszego programu TVP. Składamy serdeczne gratulacje.

(więcej - s. 7)

□

Naszą stronę internetową odwiedziło już 39000 internautów.

□

W semestrze letnim następuje bardzo istotna zmiana w sposobie składania wniosków o stypendia socjalne. Do tej pory wypełnione druki przyjmował Samorząd Studencki, teraz zajmować się tym będą dziekanaty. Samorząd będzie tylko wydawał druki, informował oraz wstawiał się za studentami przy rozpatrywaniu wniosków.

□

Informujemy, iż w wydawnictwie uczelnianym (p. nr 5) sprzedajemy książki bez marży.

### **DAĆ SIEBIE INNYM**

*Mgr Edyta Laurman-Jarzabek jest opiekunką Naukowego Koła Penitencjarnego, działającego w naszej Uczelni. Rozmawiamy o dokonaniach i planach koła.*

#### **Dlaczego podjęła się Pani opieki nad kołem naukowym?**

Lubię pracować z ludźmi młodymi, pełnymi zapału i chęci, i z takimi mam niewątpliwie przyjemność pracować w kole naukowym. Prowadząc ćwiczenia z patologii społecznej na pierwszym roku, w ubiegłym roku akademickim, miałam okazję dokładnie przyjrzeć się studentom. Widziałam ich potencjał, zainteresowanie, zaangażowanie w przygotowywanie się do ćwiczeń. Byłam prawie pewna, że proponując działania w kole naukowym trafię na takich, co lubią i umieją „dawać siebie innym”. I, jak widać, do tej pory nie pomyliłam się. Każda moja propozycja spotyka się z odzewem, czyli niezwykłą chęcią i zapałem do pracy.

#### **Czym, zdaniem Pani, powinno zajmować się koło naukowe?**

Praca w kole wiąże się z pogłębianiem wiedzy zdobytej na zajęciach, ale nie tylko. To uczenie się przez doświadczenie, nabywanie nowych umiejętności, weryfikowanie swoich mocnych i słabych stron w konfrontacji z konkretnymi sytuacjami wychowawczymi. Powiem o tym, czym się zajmujemy: zaznaczamy swoją obecność w kieleckich Domach Dziecka, w jednym z nich, na prośbę dyrekcji prowadzimy badania ankietowe dotyczące przemocy i uzależnień, w drugim zorganizowaliśmy zabawę mikołajkową dla najmłodszych. Planujemy zajęcia w Areszcie Śledczym, na oddziale VIII, gdzie drugi opiekun koła mgr Krzysztof Czekał wprowadził studentów w realizację procesu zdrowienia narkomanów w warunkach izolacji penitencjarnej. Aktywnie włączamy się w obchody Światowego Dnia AIDS, studenci koła mieli okazję poprowadzić forum dyskusyjne na temat HIV/AIDS wśród swoich młodych kolegów w jednej ze szkół średnich w Kielcach. Uczestniczyliśmy w konferencji na temat HIV/AIDS w Urzędzie Wojewódzkim. Nawiązaliśmy współpracę z kołami naukowymi „Gryps” i „Medyk” z Akademii Świętokrzyskiej. Planowanych działań jest dużo więcej. Co tydzień spotykamy się, studenci dzielą się swoimi wrażeniami z pracy w Domu Dziecka, wymieniają się literaturą, którą warto przeczytać, uczą się pisać recenzje, dyskutować, interpretować różne zjawiska społeczne. Myślę, że praca w Naukowym Kole Penitencjarnym to nie tylko osobista satysfakcja z „dawania siebie innym”, ale i możliwości poszerzenia swojej wiedzy, zdobywania doświadczenia, nabywania nowych umiejętności, co w przyszłym życiu zawodowym w obecnej sytuacji jest nieocenione.

#### **Jak ocenia Pani współpracę ze studentami?**

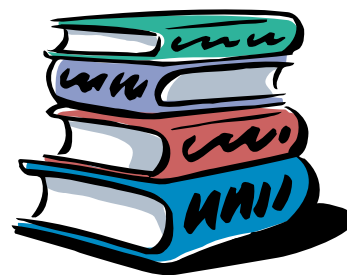
Bardzo dobrze, jestem pełna uznania dla was. Cieszę się, że w dzisiejszych czasach, kiedy większość młodych ludzi nastawiona jest konsumpcyjnie do życia, wy znajdujecie, i poświęcacie swój czas wolny dla innych. Cieszę się, że jest nas coraz więcej. I mam tylko cichą nadzieję, że zapał, którym tryskacie, nie okaże się słomiany.

**Obiecujemy i dziękuję za rozmowę.**

## W bibliotece

### Nowości w styczniu

1. Sałasiński Mirosław, Badziukiewicz Beata: *Vademecum pedagoga szkolnego*. WSiP, Warszawa 2003
2. Niemierko Bolesław: *Ocenianie szkolne bez tajemnic*. WSiP, Warszawa 2002
3. Płocińska Małgorzata, Rylke Hanna: *Czas współpracy i czas zmian*. WSiP, Warszawa 2002
4. Brzeziński Jerzy: *Metodologia badań psychologicznych*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003
5. Jakubczak Ryszard [red.]: *Obrońca Narodu w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*. Dom Wydawniczy „Bellona”, Warszawa 2003
6. Telka Lucyna [red.]: *Programy profilaktyki uzależnień: z doświadczeń autorów*. Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2003
7. Malicka-Gorzelańczyk Hanna: *Opinie młodzieży o samobójstwie*. Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002
8. Iwaniec Dorota, Szmagałski Jerzy [red. nauk.]: *Zaburzenia rozwojowe dzieci krzywdzonych emocjonalnie*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002
9. Dołęga Zofia: *Promowanie rozwoju mowy w okresie dzieciństwa - prawidłowości rozwoju, diagnozowanie i profilaktyka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003
10. Tarkowska Elżbieta, Warzywoda-Kruszyńska Wielisława, Wódz Kazimiera [red.]: *Biedni o sobie i swoim życiu*. Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice-Warszawa 2003
11. Rodziewicz-Gruhn Joanna [red.]: *Biokulturowe uwarunkowania rozwoju, sprawności i zdrowia*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa 2003



### Nowości wydawnicze

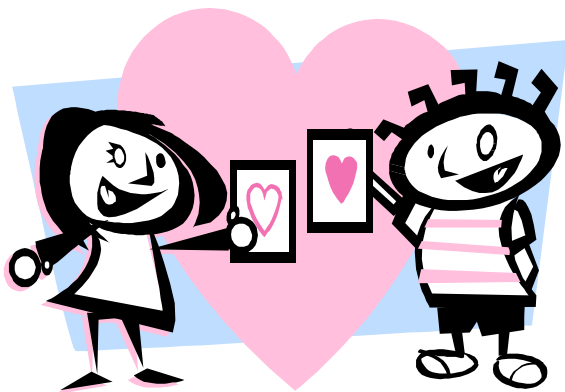
Wszechnica Świętokrzyska jest współwydawcą (z Kieleckim Towarzystwem Naukowym i Instytutem Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Akademii Świętokrzyskiej) **trzeciego tomu Studiów Kieleckich serii Bibliologiczno-Prasoznawczej**. Miło nam poinformować, iż tom ten zadedykowano JM Rektorowi Wszechnicy Świętokrzyskiej, **prof. dr. hab. Mieczysławowi Adamczykowi**, który jest prekursorem badań nad prasą Kielecczyzny i wybitnym znawcą jej dziejów. Zamieszczone w tym tomie artykuły są poświęcone obiegowi informacji w społeczności lokalnej i były wcześniej zaprezentowane podczas ogólnopolskiej konferencji „Informacja w społecznościach lokalnych”, która odbyła się w końcu maja 2002 r.

**Organizacja i planowanie pracy pedagogicznej nauczyciela klas I – III w systemie zintegrowanym** – to monografia dr Jolanty Karbowniczek, która jest w sprzedaży w naszym wydawnictwie. Poza bardzo wnikliwym i rzeczowym ujęciem teoretycznym autorka przedstawia przykładowe programy i plany zajęć zintegrowanych. Polecamy ją wszystkim, którzy w swojej pracy zawodowej są bądź będą związani bezpośrednio lub pośrednio z procesem nauczania w szkole.

Przygotowujemy do druku publikację dr Marzeny Pękowskiej i dr Ewy Kuli pt. **Europejski obszar szkolnictwa wyższego. Antologia dokumentów i materiałów**.

## CZAS PRZYJAJNI, CZAS RADOŚCI

28 grudnia wyjechałam na spotkanie Taize do Hamburga w Niemczech. Jest to chrześcijańskie (a więc katolicy i ewangelicy) spotkanie młodzieży z całego świata. Co roku odbywa się ono w innym miejscu na świecie, ale nie o tym chcę



pisać. Spotkanie to trwało od 29 grudnia do 2 stycznia. Przez ten czas mieszkałam u niemieckiej rodziny protestanckiej. Polecam wam taki wyjazd, bo wbrew pozorom nie spotykają się tam tylko osoby głęboko wierzące, ale i takie, które tanio (bo wyjazd jest bardzo atrakcyjny finansowo) chcą zwiedzić miasto i poznać innych ciekawych ludzi. Jest też znakomitą okazją sprawdzenia swoich umiejętności językowych. Mieszkałam w Rickingu, małej miejscowości pod Hamburgiem. Codziennie dojeżdżaliśmy do Hamburga. Byłam z grupą Polaków, dwiema grupami Francuzów (w jednej było nawet dwóch Portugalczyków) i grupą Niemców. Dojazdy owe stanowiły najciekawszy punkt wyprawy: każdy z nas próbował podszkolić angielski, którym porozumiewaliśmy się. Nie mniej jednak my uczyliśmy naszych kolegów z innych krajów podstawowych słów po polsku, a oni nas po francusku, niemiecku i portugalsku. Nauce towarzyszyła muzyka, śpiewy, wymiana opinii o nas samych. W metrze spotykaliśmy innych Polaków (było nas

najwięcej, bo ok. 12 tys. na ok. 100 - 150 tys. wszystkich uczestników). Zawsze znalazł się jakiś Polak, który miał gitarę, a więc z normalnego metra robiliśmy wesołe, śpiewające metro. Niemcy, mieszkańcy tamtych okolic, którzy jechali w naszym towarzystwie początkowo dziwnie na nas patrzyli, ale po chwili sami przyłączyli się do śpiewu. Panowała radość i śmiech. To zupełnie niepowtarzalna atmosfera. Zdarzały się i inne zabawne sytuacje: oto idę ulicą Hamburga, podchodzi do mnie para i słyszę pytanie: Where are you come from? Na to ja: Poland, a oni: o nareszcie Polka, słuchaj nie wiesz, jak dojść... itd. Nie ma to jak Polak z Polakiem próbują się porozumieć po angielsku. Fantastycznie witaliśmy Nowy Rok: wszystkie grupy, które dojeżdżały do Hamburga, a mieszkały w Rickingu, miały zorganizowany bal sylwestrowy przez mieszkańców w jednej ze świetlic w tej miejscowości. To była dla nas prawdziwa niespodzianka: sala pięknie udekorowana, szwedzki stół, sprzęt grający i najnowsze przeboje. Każdy mógł podejść i włączyć dowolną muzykę. Na początku dwie Francuzki puszczały muzykę, przy której tak naprawdę bawiły się tylko one, a reszta siedziała za stolami. Potem z koleżanką włączyłyśmy jeden przebój, a ludzie po kolei zaczęli wstawać od stołów i tańczyć. Włączyłyśmy następną melodię i ten oto prosty sposób zostałyśmy DJ. Francuzi i Niemcy patrzyli na nas, Polaków, jak tańczymy, bo początkowo im taniec „nie szedł”, ale potem zaczęli nas naśladować - z różnym skutkiem. Nie zauważyliśmy w ferworze zabawy, kiedy ten czas upłynął, i trzeba było zbierać się do domów. Na drugi dzień ciężko było wstać, ale tylko czekaliśmy na ko-



lejne, wspólne spotkanie. Niestety, wszystko co dobre szybko się kończy i nadszedł moment powrotu do swoich domów, do swoich krajów. Rozstaniu towarzyszyły łzy, ale i radość, że mogliśmy się spotkać. Wymieniliśmy adresy i obiecaliśmy sobie, że za rok znów się spotkamy. Długo będę pamiętała ten wyjazd, tę nadzwyczajną atmosferę radości i przyjaźni. Poznałam mnóstwo ciekawych ludzi, przy okazji zwiedziłam piękne, ale i drogie miasto, jakim jest Hamburg. Gorąco namawiam na taki wyjazd, bo wierzcicie mi, że nie ma tam określonej grupy wiekowej, spotykają się ludzie z całego świata, ze wszystkich kontynentów, nawet i z Australii. Istna mieszanina kolorów skóry, języków, kultur. To fantastyczna lekcja tolerancji i otwartości na innych. A i my nie mamy powodów do kompleksów.

Agata Sałapa

### PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY



Minał już drugi tydzień, odkąd w ramach praktyk prowadzę zajęcia z języka angielskiego w szkole podstawowej w Masłowie, w klasach 4, 5 i 6. Nie jest to zajęcie łatwe, ale nie mogę powiedzieć, że nieprzyjemne. Najgorszy był pierwszy dzień, bo co tu robić z dziećmi na zajęciach, kiedy niewiadomo o nich nic

oprócz nazwiska. Zwłaszcza, jeśli się ma tremę. Ale już po pierwszych 45 minutach wszystko było w porządku, i kolejne 3 godziny minęły spokojnie. Dzieci okazały się chętne do współpracy i odniosłam wrażenie, że te zajęcia im chociaż trochę pomogły w zrozumieniu tak trudnych zagadnień, jak czas teraźniejszy i przeszły. Wbrew pozorom nawet ci uczniowie, którym na początku wszystko wydawało się „czarną magią” pod koniec lekcji potrafiły całkiem poprawnie wykonać ćwiczenie. Na ostatnich zajęciach wystarczyło tylko parę minut, aby powtórzyć to, co zaczęliśmy ostatnim razem, chociaż przybyło parę nowych twarzączek. Powtarzaliśmy słownictwo. Dzieci były bardzo zadowolone, gdyż po feriach będą mogły opowiedzieć, jak je spędziły. Po angielsku, naturalnie. Na następną lekcję zaplanowane jest ćwiczenie czytania i opowiadanie. Propozycja ta została przyjęta z wielkim entuzjazmem.

Szkoła w Masłowie (podobnie zresztą jak inne szkoły) ma swoje kłopoty, głównie finansowe. Pewnie dlatego dzieci nie mają możliwości uczestnictwa w kółkach zainteresowań.

Jeśli wśród moich kolegów, studentów Wszechnicy Świętokrzyskiej, znajdą się tacy, którzy zechcą popracować z dziećmi (np. w kółku informatycznym, szkolnym kółku sportowym lub jakimkolwiek innym) – będą mile widziani. W tej sprawie proszę kontaktować się ze mną pod numerem tel. 505578912, lub zgłaszać w pokoju 05 (pokój Samorządu Studenckiego).

Jest to znakomita okazja, by sprawdzić swoje predyspozycje do zawodu nauczyciela czy pracy z dziećmi w ogóle.

Barbara Kryś

# K L U B M Ł O D Y C H T W Ó R C Ó W

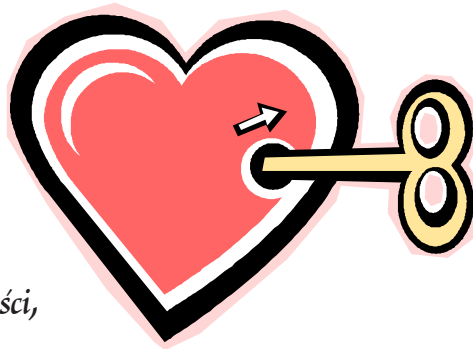
Jeśli piszesz wiersze, jeśli rysujesz, malujesz albo robisz coś, czym można się pochwalić i co można w tym miejscu zaprezentować - czekamy na Ciebie.

## Myśl na dziś

**Jutro jest najbardziej zajęтым dniem w roku.**

przysłowie hiszpańskie

Poznałam smak tęsknoty  
przechodząc przez park  
Widzę pary, jest ich mnóstwo  
A mnie jest czegoś brak  
Gdy tak patrzę jak ten ktoś  
tuli ją do serca  
Mnie jest bardzo smutno  
Brak mi twego ciepła  
Czuję jak moje oczy  
napętniają się łzami  
Patrzeć na miłość, żyć obok miłości,  
a czuć że jest się samym.  
Ale to nieprawda  
przecież ja mam ciebie.  
Rozglądam się, znów widzę parę,  
a nigdzie nie ma ciebie



Może lepiej jest odejść  
niż czekać aż świat się rozstąpi.  
Czekać na miłość, żyć obok miłości  
Wierzyć że kiedyś nastąpi.  
Lecz gdy pewna jestem  
że miłość już istnieje.  
że jest przy mnie, ochrania  
i kocha mnie coraz więcej.  
Ale gdy bańka mydlana nagle prysnie  
I czar jego odpłynie  
Boję się że zginie miłość,  
że ją w sobie zabiję.

Czasami idę przez świat  
drogi nie znając  
Wciąż pędzę przed siebie  
czegoś szukając  
Nie widzę końca  
Choć wiem, że blisko jest,  
że już dochodzę do celu,  
że skończy się mój bieg  
Że odnajdę ciebie  
wśród miliona serc  
Będę wiedzieć że to właśnie Ty,  
a Ty sercem ogarniesz mnie  
Ja schronię się w Twych ramionach  
pójdziemy razem w świat,  
choć nie będę znać drogi  
Przy tobie nie będę się bać.  
Życie będzie mieć dla mnie sens  
Poczuję wreszcie jego smak  
Ty będziesz już zawsze przy mnie  
Wtedy będę pewna że już wszystko mam.



## BUKOWINA 2004

### SEZON NA NARTY

Tradycyjnie, jak co roku w styczniu, odbyły się w Bukowinie Tatrzańskiej obozy zimowe dla studentów naszej Uczelni.



W pierwszym turnusie, organizowanym w dniach 4 - 11 stycznia, uczestniczyło prawie 40 osób. Większość z nich to studenci II roku wychowania fizycznego (studia dzienne), dla których szkolenie na obozie narciarskim jest obowiązkowe i kończy się zaliczeniem z oceną. Pozostała część uczestników - to głównie członkowie KU AZS. Codziennie w godz. 9-13 odbywały się szkolenia narciarskie pod kierunkiem mgr Andrzeja Szołowskiego oraz mgr Tomasza Winiarczyka. Turnus zakończył się sprawdzeniem umiejętności narciarskich oraz Mistrzostwami Wszechnicy Świętokrzyskiej w slalomie narciarskim kobiet oraz mężczyzn. W slalomie kobiet trzy pierwsze miejsca zajęły panie: **Justyna Palacz** (kierowniczka Dziekanatu WFi T), **Justyna Ciszek**, **Katarzyna Czechowska**. W slalomie mężczyzn najlepsi okazali się panowie: **Kamil Smyk**,

**Henryk Dworak**, **Przemysław Idzik**.

W czasie trwania I turnusu nie odnotowano żadnych złamań ani poważniejszych wypadków.

Drugi turnus liczył ponad 80. uczestników, głównie członków KU AZS.

Nasi szkoleniowcy: mgr Robert Dutkiewicz, mgr Stanisław Hojda, mgr Grzegorz Osiakowski, mgr Rafał Pawłowski.

Funkcję kierownika obozu pełnił mgr Marek Dutkiewicz, jego zastępcy - mgr Krzysztof Ludwikowski.

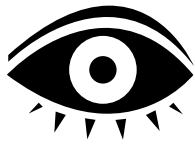
### STUDENTKA WSZECHNICY WŚRÓD NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW

Anna Szafranec, studentka III roku wychowania fizycznego (studia zaoczne) zajęła 10. miejsce w 69. plebiscycie „Przeglądu sportowego”, „Tempa” i 1 TVP na najlepszych sportowców Polski w 2003 r.

Ania odbierała nagrodę w sobotę 10 stycznia 2004 roku podczas wielkiej gali w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki. Znalazła się w ścisłym gronie najlepszych polskich sportowców, takich jak Adam Małysz, Otylia Jędrzejczak, Robert Korzeniowski, Dariusz Michalczewski.

Ania trenuje kolarstwo górskie, w sierpniu 2004 r wystąpi na olimpiadzie w Atenach.

J. P.



# ROZMAITOŚCI



## TROFEUM Z DĘBICY

Zespół muzyczny Wszechnicy Świętokrzyskiej wziął udział w XIV edycji Festiwalu Polonia Semper Fidelis, który odbył się w Dębicy w listopadzie ub. r. Wystąpiło mnóstwo artystów w trzech kategoriach: piosenki dziecięcej, solistów i młodzieżowej. W tej ostatniej wywalczyliśmy wyróżnienie. Warto wspomnieć, iż nasz zespół był jedynym zespołem studenckim. Jest to dla nas duży sukces i powód do dumy, ponieważ poziom konkursu był wysoki, a ten występ był naszym pierwszym, poza murami Uczelni, w tym składzie. Część członków zespołu po raz pierwszy wystąpiła na tak dużej scenie. Sprawdziliśmy się jako „team” i mamy nadzieję, że odniesiemy więcej takich sukcesów.

**Michał Winiarski**

## KSIĄŻKA, KTÓRĄ POLECAM

Zbigniewa Kuniewicza „Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI-XVIII wieku” to książka ukazująca różne wizerunki interesujących kobiet w jakiś sposób związanych z dziejami Polski, oraz takich, które są przykładem nietypowych zachowań, jak na ówczesne czasy. W poszczególnych rozdziałach autor kreśli sylwetki niewiast świątobliwych,

dewotek, kobiet bogatych, zakochanych, szczęśliwych, nieszczęśliwych, poświęcających się dla ojczyzny, itd. Książka opatrzona jest ilustracjami prezentującymi opisywane niewiasty. Bardzo ciekawa.

## Graham Masterton „Wyklęty”

Kolejna książka tego autora, którą polecamy. Tym razem to opowieść o Johnie Trentonie, antykwariuszu, który prowadzi sklep z morskimi pamiątkami. Po tragicznej śmierci żony popada w depresję psychiczną, nawiedzają go nocne koszmary i wydaje mu się, że w domu gości duch zmarłej. Gdy pewnego dnia kupuje na aukcji XVIII-wieczny obraz, a ktoś za wszelką cenę chce go od niego odkupić, postanawia rozwiązać zagadkę tkwiącą w obrazie. Zostaje wciągnięty w przerażający koszmar przeszłości, który staje się rzeczywistością. Powieść dla ludzi twardych, gdyż tak jak u Mastertona opisy są przerażające. Czyta się szybko, bo lektura naprawdę wciąga.



Redaguje zespół. Redaktor nac. Barbara Kryś (II rok filologia angielska). Opieka merytoryczna Justyna Żukowska. Redakcja techniczna: Andrzej Barański, Rafał Kołodziejczyk. Adres redakcji: ul. E. Orzeszkowej 15, 25-435 Kielce.

Druk: PIW „Milenium” 25-620 Kielce, ul. Kolberga 2.

Publikacja sfinansowana ze środków Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach